

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-32. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Demonstracje komunistów w stolicy

Pos. Rozenberg dotkliwie pobity, odwieziony karetką pogotowia do domu

WARSZAWA, 7 XI. (PAT). W związku z przypadającą w dniu dzisiejszym 15 rocznicą rewolucji rosyjskiej, komuniści usiłowali demontować w różnych punktach miasta. W godzinach obiednich nieznaną sprawę zarzucili transparenty komunistyczne na drutach tele-

fonicznych przy ulicy Solnej. W godzinach południowych grupa młodzieńców komunistycznych, licząca około 100 osób, idąc ulicą Wronią, wznosiła okrzyki. Policja manifestantów rozproszyła. W godzinach popołudniowych komuniści usiłowali gromadzić się w kilku

punktach miasta, wszędzie jednak byli rozpraszeni przez podaje. O godz. 16.30 rozproszeni komuniści przedarli się niewielkimi oddziałkami na ulicę Wolską. W godzinach wieczornych przy ul. Karłkowej zebrał się w liczbie około 200. Do zebranych przemawiać za-

czął poseł Rozenberg. W pewnej chwili grupa zwolenników Trockiego, stanowiąca opozycję w łonie warszawskiej partii komunistycznej, rzuciła się na posła Rozenberga i dotkliwie go pobiła. Posła odwieziono karetką pogotowia do mieszkania.

W czasie dzisiejszych demonstracji zatrzymano ogółem 15 osób. W ten sposób zakończył się obchód rocznicy przewrotu bolszewickiego, zorganizowany przez komunistyczną partję polską, która znacznie słabiej demonstrowała dzisiaj, niż przy innych wypadkach.

P. H. Bufler



Nocna okupacja biur i strejk głodowy pracowników miejskich w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje: Na wczoraj zapowiedziana została demonstracja pracowników miejskich przeciwko niewypłaceniu im na czas poborów. Demonstracja polega na tym, że pracownicy po ukończeniu urzędowania pozostaną w biurach przez całą noc.

t. j. do dziś do godz. 6 rano. W związku z tymi planami przez cały dzień trwały narady przedstawicieli pracowników miejskich z magistratem, które jednak nie doprowadziły do żadnych rezultatów. To też po zakończeniu pracy urzędowej zarówno w magistracie w rano-

szu, jak również w biurach miejskich na mieście kancelariach szpitalnych i t. p. pozostali już na całą noc bez jedzenia.

O godz. 1 po p. l. rokowania z magistratem zostały wznowione. Późnym wieczorem magistrat ogłosił komunikat, który

zawiera następujące zobowiązania wobec pracowników.

Od dnia 8 do 25 b. m. będzie wypłacona pensja całkowita za październik, od 8 do 15 b. m. pierwsza połowa pensji robotniczych, od dnia 25 b. m. do 5 grudnia reszta należności. Ponadto magistrat wydzieli 150

tys. zł. na zaliczki. Po otrzymaniu tych oświadczeń pracownicy postanowili przerwać strejk głodowy dziś o godz. 6 rano aż do 15 b. m. Gdyby w tym terminie przyrzeczenia magistratu nie zostały zrealizowane nocna okupacja biur magistrackich wraz ze strejkami głodowym będzie wznowiona.

Po powzięciu tej uchwały pracownicy magistracey zwolnili od demonstracji głodowej słabsze kobiety i chorych, poczem rozlokowali się po biurach, przygotowując się do spędzenia w nich nocy.

Koniec strejku w Berlinie

Połowa taboru uruchomiona

BERLIN, 7. 11. (PAT). Najjutrz po wyborach sytuacja strejkowa w berlińskim towarzystwie komunikacyjnym uległa naczemu odprężeniu. Dziś ruch uliczny przybrał wygląd prawie normalny. Połowa taboru tramwajów, autobusów i kolei podziemnych została uruchomiona. Do pracy zgłasza się coraz więcej pracowników. Aresztowani przy akcji strejkowej terrorystycznej zwolnieni strejku sądzeni są w trybie doraźnym. Trzech

oskarżonych skazano już na kary 3 miesięcy więzienia. W ostatnich godzinach między komunistycznymi a hitlerowskimi przedstawicielami w kierownictwie strejku dojdzie do konfliktu, który wg. opinii władz przyczyni się do rychłego załamania całej akcji strejkowej. Jak wiadomo, zarówno komunistyczne jak i hitlerowskie kierownictwo strejku w dalszym ciągu podtrzymywało nastroje strejkowe.

Pożar ochronki

Zakonnica uduszona dymem

KRAKÓW, 7. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem w ochronce S. S. Urszulanek w Staniątkach pow. bocheńskiego wybuchł pożar, którego pastwą padł trzypiętrowy budynek. W czasie pożaru straciła życie z powodu uduszenia dymem zakonnica

ca 28-letnia Kozłowska. Pożar zdołano zlokalizować dopiero w godzinach południowych w dniu dzisiejszym. Przyczyna pożaru narazie nieznaną. Również nie zdołano ustalić wysokości szkód.

Urzędnik strzelił do urzędnika

Nadużycia w składnicy wojskowej

LWÓW, 7. 11. (PAT). Dziś w południe w wojskowej składnicy materiałów nr. 2 rozegrała się krwawa tragedia. Mianowicie do biura, w którym urzędował wojskowy u-

rzędnik kontraktowy Mroczkowski przyszedł inny urzędnik płatniczy Paszkowski, który po krótkiej wymianie słów strzelił do Mroczkowskiego, raniąc go ciężko w brzuch, a następnie usiłował popełnić samobójstwo, lecz tylko lekko się zranił. Mroczkowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Mroczkowski ujawnił pewne nadużycia Paszkowskiego, o których zameldował komendantowi składnicy. Komendant po stwierdzeniu ich prawdziwości, zawiesił Paszkowskiego w urzędowaniu.

Konfiskata za nekrolog

WARSZAWA, 7. 11. (PAT). Komisarjat rządu na m. st. Warszawie zarządził zajęcie nr. 341 Gazety Warszawskiej z dnia 8 b. m. oraz klepsydry, zawiadamiające o nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. Wacławskiego, podpisaną przez Naczelny komitet akademicki.



WZMOCNIONA ESKORTA POLICYJNA towarzyszy w Berlinie wozom tramwajowym, zresztą nielicznym, które kursują po mieście

Rejent Kosiński rozpoczął odsiadanie kary w więzieniu

WARSZAWA, 7. 11. Znany rejent warszawski Kosiński, skazany prawomocnym wyrokiem sądowym na karę jednego roku więzienia za nadużycia, rozpoczął odsiadanie tej kary. Rejent Kosiński znany był w sferach towarzyskich Warszawy i cieszył się w swoim czasie wielkim poważaniem. Liczy on lat 70.

Skarga księcia w Hadze

HAGA, 7. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dziś rozpoczął się przed trybunałem międzynarodowym proces w sprawie skargi ks. Pszczyńskiego.

Amnestja we Włoszech

RZYM, 7. 11. (PAT). Dekret amnestyjny obejmować będzie zgórą połowę więźniów politycznych i wysiedlonych zagranicę oraz około 15 tysięcy skazanych za zwykłe wykroczenia.

LOUIS FISCHER

15 LAT SOWIETÓW

Uwagi w związku z rocznicą rewolucji w dniu 7 listopada

Łatwiej było w ciągu 10 dni świat zburzyć, aniżeli w ciągu 15 lat przetrwać go i odbudować. Owe zadanie naczelne, spoczywające na Sowietach, aby Rosję odbudować i przekształcić pod względem ekonomicznym, politycznym, społecznym i kulturalnym, w sposób lepszy, niż inne narody świata, nie zostało doprowadzone do końca. Załedwie założono fundamenty. —

Ci, którym sprawa nowej Rosji jest specjalnie droga, muszą z rozpaczą zauważyć, że wszędzie znajdują się jeszcze zwolennicy starego regime'u, którzy stanowią poważną zapórę w dziele budowy. Rosja wykrywa swą przyszłość, nie zniszczywszy uprzednio swej przeszłości.

Ze ten zacofany naród dokonał pierwszej rewolucji socjalistycznej, jest to albo dziełem protestu, albo przypadku. Owego zacofanie zaznaczyło się w tym: 1) że mieszczanstwo rosyjskie było zbyt słabe, aby przeciwstawić się sile rewolucji; 2) że zarówno polityka, jak i gospodarka narodowa oparte były na przestarzałych i zmurszałych już fundamentach. Polityka wschodnio absolutystyczna i gospodarka, oparta na feodalnych zasadach, były zbyt słabe, aby mogły się oprzeć.

Gdyby rosyjska burżuazja była na tyle silna, a przedewszystkiem miała dość sprytu, mogłaby wykorzystać w czasie rewolucji masę przeciwko obszarnikom i carowi i mogłaby jeszcze po dziś dzień być u władzy. Uczynił to właśnie proletariat, kierowany przez bolszewików, po niefortunnej próbie Kiereńskiego. Dlatego dziś mamy państwo Sowietów.

Z drugiej jednak strony jest owo zacofanie Rosji, w pewnym stopniu, podstawa istnienia Sowietów. Wprawdzie jest ono przyczyną szeregu chwilowych trudności; bolszewicy bowiem podjęli się stworzenia najdoskonalszego życia społecznego w narodzie pod względem kultury b. nisko stojącym. Jest to jednak po części tylko przeszkoda; bowiem właśnie ten nieczystszy naród posiada niewyczerpane zapasy energii

życiowej i odporności psychicznej, które pozwalają mu składać największe ofiary z entuzjastyczną wiarą w cel. Materiał ludzki, który dokonuje rewolucji, jest zły i dobry. Jest on zły — gdy się odeń domagać kultury, techniki i doświadczeń, doskonały — gdy sytuacja wymaga od niego poświęceń bez granic. Żyje prosto tylko zapewnieniami lepszego jutra.

Otóż te zapewnienia są kanwą całej historii rewolucji bolszewickiej. Pierwsze miesiące władzy bolszewickiej stanowiły dla wszystkich niepojętą zagadkę. Rewolucja wyrwała zmęczonych wojną żołnierzy z okopów w listopadzie 1917 roku. (Hasło „pokoju“ było wtedy równie silne, jak hasło, domagające się chleba, lub ziemi) aby już w marcu 1918 roku wysłać ich do okopów z powrotem, i tu trzymać ich przez 3 lata, by bronili Rosję przed kontrrewolucją.

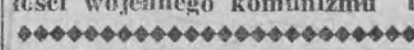
Cóż więc się stało w tym krótkim odstępie czasu, między listopadem a październikiem? Robotnicy i chłopci zdążyli w międzyczasie zrozumieć zapewnienia o nowej wolności i o nowym świecie. Ta krótka chwila wytębnienia między wojną światową a domową, napelniła zapalem, który przetrwał rok 1921, gdy znów nastąpił pokój i właśnie ten okres był dla wielu dojrzałych Rosjan najwspanialszym okresem życia a także dla siebiejsza literatura rosyjska czerpie ten materiał do swych utworów. Tajemnica tego niepojętego entuzjazmu dla wojny domowej, leży przedewszystkiem w wierze mas, że rewolucja umożliwi bolszewikom stworzenie nowego porządku, o którym dawno marzyli.

Moskwa oparła się zwycięsko wrogom zewnętrznym, chociaż cały świat zjednoczył się przeciwko niej. Bolszewicy zniszczyli w Rosji kapitalistów i szlachę. Biedny chłop zagarnął rolę pańską i zaczął prześladować kulaków. Czegóż więcej mógł się robotnik i muzyk rosyjski domagać? Dało to im i kierującym nimi komunistom poczucie wielkiej siły, a przez to wzmocnił się jeszcze bardziej

panujący od 1917 roku komunizm wojenny.

Całemu narodowi przyznano racje żywnościowe. Handel zgnębiono, a zboże na wsi zarekwirovano. Państwo panowało niepodzielnie. A autorytet państwa był nie tylko oparty na przymusie i stosowanych represjach, lecz także na wierze w szczęśliwszą przyszłość. Wielu bolszewików święcie wierzyło, że ziszczył się ideał prawdziwego socjalizmu, a gdy w roku 1921 NEP. (Nowa Ekonomiczna Polityka) wprowadził w pewnym stopniu wolność handlu i prywatnego kapitału, poczęło mruzczyć z niezadowolenia, a niektorzy nawet dopełnili samobójstwa.

Między rokiem 1917 a 1921 żyli bolszewicy z kredytu, udzielonego im przez naród. Komunizm wojenny nie był pod żadnym względem dobrym komunizmem. Był on pewną formą wojny i przewrócił do góry nogami gospodarczą strukturę państwa. A mimo to znajdują się jeszcze dzisiaj tacy komuniści, którzy wspominają ten okres jako „aurea actas“ rewolucji rosyjskiej. Wspominają te czasy, kiedy żadne przyczyny natury gospodarczej nie mogły wpłynąć na ich rządy. Dziwne, że młodsza generacja komunistów, która ani nie znała błasków ni eieni tych poczynań, wzięła sobie te metody za przykład. Jest to jedna z najgorszych plag dzisiejszego regime'u rosyjskiego, a ukaz z lipca 1932 roku, „O praworządności rewolucyjnej“, który był przedewszystkiem skierowany przeciwko niepraworządności niższych warstw, będzie błogosławieństwem, jeśli rzeczywiście wytepi psychologiczne pozostałości wojennego komunizmu i



MLEKO wprost od krowy PEŁNOTŁUSTE

z dostawą do domu z folwarku Poznańskich w oddzielnych zapieczętowanych bankach w dowolnej ilości (od 1 litra). Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu lub telefonicznie 172-90 w tychże godzinach.



stworzy skuteczną, gospodarczą demokrację. Na nieszczęście w ciągu pierwszych czterech lat rewolucji państwo tak było zajęte zwalczaniem swych uzbrojonych wrogów i do tego stopnia pochłonięte dziełem tworzenia lepszej ludzkości, że bardzo często zapomniało o człowieku. Dziedzictwo tych lat pozostało po części do dnia dzisiejszego.

Okolo 1921 roku zaczął się naród domagać spełnienia przyrzeczeń, które mu dał Lenin. — Stąd Kronsztadt i powstania chłopskie. Stąd NEP. Oficjalnie NEP. jeszcze istnieje, ale zniknął za chmurą, gdy w roku 1929 rozpoczęła się pierwsza „piatiletka“ i masowa kolektywizacja. De facto jego blask przyblądł już w roku 1927, a w 1928 był ledwo widoczny.

Siedem lat NEP-u stanowiło siedem lat flustych. Od chwili zniknięcia NEP-u lata stały się chudsze, a rok 1932 jest bodaj najchudszy od 1923. Ale z paradoksu - rewolucyjnego punktu widzenia, kraj rozwijał się przed dekadą wstecz, podczas gdy obecnie znajduje się w szybkim rozkwicie.

Okres NEP-u był w tym sensie „flusty“, że stale polepszało się zaopatrzenie konsumenta. Gdy straszny głód nad Wołgą w roku 1921 zbuźnił nieco swój śmiertelny chwyt, w kraju rozwijał się widoczny dobrobyt. Mimo to w roku 1922 pewien przywódca bolszewicki, który zresztą potem stał się troekistą, mógł mi powiedzieć, że jeśli w następnym roku nie nastąpi w Europie rewolucja socjalna, to Rosja musi się rozwinąć w stronę republiki robotniczej na wzór Australji. Rewolucja światowa znaczyła wtedy więcej, niż dzisiaj, ponieważ w Rosji mniej zrobione było na rzecz socjalistycznej ekonomji, niż obecnie. Kierunek wypadków podczas NEP-u wydawał się wskazywać, że socjalizm nie może się rozbudować w jednym jedynym kraju. W roku 1924 duch i polityka rewolucyjna stały w Rosji na dość niskim poziomie. W tym samym roku i może właśnie dlatego Europa uznała Sowiety de jure.

Przed kilku tygodniami ob-

serwowałem przy mauzoleum Lenina — wspaniałym budynku ucieleśniającym niesmaczną ideę — wchodzące i wychodzące tłumy. Stara chłopka wyszła z placem. Podeszedłem do niej. — Gdy on żył — bełkotała — było więcej sprawiedliwości.

Wielu myślało w podobny sposób. Ale, prawdopodobnie podświadomie, babcia przypominała sobie „dobre“ czasy z lat 1924 — 1925, gdy wieś była bogatsza i samodzielniejsza. — Dzierżawa ziemi i praca zarobkowa, niezgodne z konstytucją i w swej istocie antybolszewickie, były szeroko rozpowszechnione. W roku 1925-ym Bucharin, z niepojętym niezrozumieniem konieczności utrzymania rewolucyjnego charakteru regime'u sowieckiego, sformułował hasło: „Wzbogacacie się!“ i rzucił je w chłopstwo, które ucieleśniało gotowe było hasło do realizować. Chłopskie wzmocniło kapitalistyczny oddech ekonomji rosyjskiej i wskutek tego zagaściło polityczne niebezpieczeństwa, zagrażające rewolucji. Nowa wielka klasa prywatnych handlarzy czyli ludzi NEP-u, która wzbogacała się pomimo bezlitosnego opodatkowania i okrutnych prześladowań, była naturalnym sprzymierzeńcem chłopów. — Wspólnymi siłami te dwie klasy mogły wyrzucić naprawdę bierny nacisk na państwo, który doszedł do tego, że Sokolnikow mógł wystąpić za rozluźnieniem monopolu handlu zagranicznego, aczkolwiek ta redukcja jest najważniejszą gwarancją uprzemysłowienia i socjalizacji.

Podczas lat NEP-u przemysł poczynił poważne postępy. Jego sukcesy popierały państwo i hamowały wzrost prywatno-kapitalistycznych tendencji. Ale rozplanowanie gospodarki znajdowało się jeszcze w kolebce, a rozmiary odbudowy były minimalne w porównaniu do piatiletki. Liczba robotników wzrosła, odległe tereny były uprzemysławiane, ale naogół, a przedewszystkiem w świetle widocznych od 1929 roku możliwości, brakło tempa i rozmachu.

(D. C. N.)

SPLENDID Ostatnie 2 dni!

Harold Lloyd

w filmie p. t.

KINOMANJAK

„LUNA“ Dziś i dni następnych!

„NATCHNIENIE“ z Greta Garbo, Lewis Stone i Robert Montgomery

W Dźwiękowy CZARY Dziś i dni następnych!

1) PRIMABALERZYNA Laura La Plante i Raymond Keane

Wspaniały dramat dźwiękowy, osnuty na tle życia carskiej Rosji Realizacji DYMITRA BUCHOWIECKIEGO. W roli tytułowej

2) Ken Maynard „Prawo Krwi“ Niezrównane tricki jeździeckie i akrobatyczne. Pocz. o g. 4

w wtrząsającym dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t.

Nowe marsze na Waszyngton

W początkach nadchodzącej zimy planują je bezrobotni

WASZYNGTON, 7 XI. (PAT). Do Waszyngtonu z kilku źródeł nadeszły wiadomości, że różne ugrupowania projektują marsze bezrobotnych na Waszyngton w początkach nadchodzącej zimy. Główny szef

policii zwrócił się do szefów policji wszystkich stanów o do starczenie władzom w Waszyngtonie możliwych informacji co do stanu umysłów oraz liczby wspomnianych ugrupowań.

Pierwsza grupa, komunistyczna, oczekiwana jest w Waszyngtonie 5 grudnia, przyczem termin zwołanego przez nią meetingu jest już zgłoszony policji. W dniu 7 grudnia ma przybyć do Waszyngtonu grupa farme-

rów, w której wezmą udział najrozmaitsi delegaci oficjalni innych grup. Wreszcie bezrobotni marynarze grożą rozpoczęciem marszu na Waszyngton, jeżeli w ich położeniu nie zajdzie zmiana.

Puls mydła toaletowe
80 lat

FAMILIJNE
GLICERYNOWE
KOSMOS
KWIATOWE
JUBILEUSZOWE
PRZEZROCZYSTE

Czy Papen pozostanie u władzy

Nowy Reichstag otworzy 6 grudnia r. b. hitlerowiec gen. Litzman

BERLIN, 7. 11. (PAT). Rezultaty wyborów wykazały, że rząd Papena o ile chce współpracować z parlamentem, musi szukać porozumienia z wielkimi stronnictwami obozu narodowego i w tym kierunku uczynił już pierwszą próbę kanclerz Papen w ostatniej mowie przedwyborczej. Obecnie koła zbliżone do rządu sugerują mu wejście na drogę bezpośrednich układów z przywódcami hitlerowców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Reichstag zbierze się 6 grudnia. Niezwłocznie rząd wnieśli swój projekt reformy konstytucji. Od przyjęcia tego projektu przez parlament zależeć będzie wzajemne ustosunkowanie się rządu i Reichstagu. Pierwsze posiedzenie parlamentu otworzy najstarszy wiekiem poseł narodowo - socjalistyczny gen. Litzmann, liczący 82 lata.

Prasa hugenbergowska daje do zrozumienia, że gotowa jest poprzeć ideę koalicji narodowej, przy czem wskazuje na wagę elementów narodowych, jakie tkwią w ruchu hitlerowskim.

Prasa hugenbergowska daje do zrozumienia, że gotowa jest poprzeć ideę koalicji narodowej, przy czem wskazuje na wagę elementów narodowych, jakie tkwią w ruchu hitlerowskim.

Pierwsze oficjalne oświadczenie Hitlera zawarte w jego dzisiejszej odezwie do członków partii nie pozostawia wątpliwości co do stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują decydujące czynniki narodowych socjalistów. Hitler odrzuca wszelki kompromis i porozumienie z rządem Papena, któremu wypowiada dalszą walkę aż do całkowitej jego likwidacji. To zdecydowane oświadczenie Hitlera wywołało konsternację w tych sferach, które liczyły na zatarcie dotychczasowych różnic i zbliżenie między Papenem a całym obozem narodowym.

BERLIN, 7. 11. (PAT). Prasa niemiecka obszernie komentuje wyniki wyborów. Naogół przeważa ton pesymizmu z powodu niezarysowania się zdecydowanej większości. Wszystkie pisma bez wyjątku wykazują wielką troskę o dalszy

rozwoj wypadków, mających stanowić o przyszłości Niemiec. „Berliner Tageblatt” p. t. „Lud nie chce ani dyktatury Papena ani Hitlera” pisze, że mimo trudnej sytuacji możliwa jest jedynie współpraca rządu z parlamentem o ile sama Papena nie stanie temu na przeszkodzie.

Socjal - demokratyczny „Vorwärts” przewiduje przyjęcie wotum nieufności dla rządu 514 przeciwko 68 głosom. Gdyby kanclerz Papen nie wytrzymał z tego konsekwencji obowiązkiem prezydenta Hindenburga jest usunąć go ze stanowiska.

Wielkie stronnictwa parlamentarne zachowują rezerwę. Kierownictwo partii ludowej, której prasa lansuje ideę „bloku narodowego”, wykazuje wielką wstrzeźliwość. W tych warunkach rząd Papena liczy na bezwzględne poparcie prezydenta Hindenburga, przygotowując plan kampanji w parlamencie.

Wobec tego jednak, że brak było dziś chętnych nabywców pożyczki. Stało się to wielkim rozczarowaniem dla spekulatorów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją w dniu dzisiejszym sprzedać z zyskiem.

Wobec tego jednak, że brak było dziś chętnych nabywców pożyczki. Stało się to wielkim rozczarowaniem dla spekulatorów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją w dniu dzisiejszym sprzedać z zyskiem.

Spadek tej pożyczki od razu w pierwszym dniu, zamiast spodziewanej wielkiej zwwyżki wywołał w City wielkie rozczarowanie.

Starania o głosy polskie

Komplementy pod adresem naszych rodaków w Ameryce

NOWY JORK, 7. 11. (PAT). — Dziennik „Nowy Świat” ogłasza list Roosevelta do Polaków i wyrażający radość z powodu czynnego udziału w kampanji demokratycznej obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. List podkreśla wielkie zasługi osadnictwa polskiego dla Ameryki.

Republikańska kwatera wyborcza ogłasza odezwę byłych ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Polsce Willysa i Stetsona do Polaków, podkreślając wielkie zasługi Hoovera dla Polski i wzywając Polaków, aby nie zapominali o nich w chwili, gdy będą oddawali swe głosy.

Izba okropności Hoover zbiera swe karykatury

WASZYNGTON, 7. 11. (PAT). — Niewielu osobom wiadomo, że prezydent Hoover posiada jedną z największych kolekcji karykatur. Odkąd został prezydentem, dalsze zbieranie karykatur ograniczyło się przeważnie do karykatur jego własnej osoby. Rysunków takich posiada prezydent przeszło 20,000. Są one wszystkie sumiennie skatalogowane i przechowywane w pokoju, który prezydent nazywa „izba okropności”. Niemal codziennie w korespondencji swojej prezydent znajduje jakiś szkic swojej osoby, mniej lub bardziej złośliwy.

Fiasco finansowe Londynu

Spadek pożyczki konwersyjnej zamiasł spodziewanej wielkiej zwwyżki

LONDYN, 7. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na giełdzie londyńskiej pierwsze transakcje zaciągnięcia w czwartek wewnętrznej pożyczki konwersyjnej. Wbrew optymistycznym informacjom, lansowanym w City w dniu subskrypcji, a które opiewały, że subskrypcja była wielokrotnie pokryta, dziś okazało się, że pokrycie subskrypcji było minimalne. Wszystkie podania o subskrypcję w wysokości 5000 funtów zostały całkowicie zaspokojone, zaś subskrypcje większe zostały zaspokojone w wysokości 7 proc. Wobec tego, że podania, zwłaszcza drobne, zostały całkowicie zaspokojone, nie było

dzisiaj na giełdzie żadnych nabywców tej pożyczki. Stało się to wielkim rozczarowaniem dla spekulatorów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją w dniu dzisiejszym sprzedać z zyskiem.

Spadek tej pożyczki od razu w pierwszym dniu, zamiast spodziewanej wielkiej zwwyżki wywołał w City wielkie rozczarowanie.

Skandal w klubie brydżowym

Prezes skarży członków o usiłowanie morderstwa i defraudacje

Z Warszawy donoszą nam: Sensacyjna skarga wpłynęła do warszawskich władz prokuratorskich. Mianowicie adw. Zenon Fleszyński (Chmielna 2), prezes zarządu instytucji „Towarzystwa Zwolenników Gry Brydżowej”, mieszczącej się w gmachu „Italii” złożył skargę przeciwko całemu szeregowi członków zarządu towarzystwa i funkcjonariuszy, a mianowicie: skarbnikowi Edm. Jankowskiemu, Marcełowi Olszynie, Zygmuntovi Gruszeckiemu i Janowi K. Furmanikowi, których oskarża o usiłowanie zabójstwa, zabór pieniędzy klubowych, szantażowanie, przywłaszczenie dokumentów kasowych itd.

Wobec tego jednak, że brak było dziś chętnych nabywców pożyczki. Stało się to wielkim rozczarowaniem dla spekulatorów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją w dniu dzisiejszym sprzedać z zyskiem.

Cała ta sprawa wzbudza niesłychaną sensację w najszerszych sferach towarzyskich, a to ze względu na to, że „Bridge Club” w gmachu „Italii” jest instytucją bardzo popularną i licznie uczęszczaną. Oprócz brydża na terenie tego klubu uprawiane są gry hazardowe, jak poker.

Katastrofa wykryła nadużycia

Podwójne dno w wagonach - cysternach

WEDŁUG skargi, zarząd klubu brydżowego bez jego wiedzy zaangażował na skarbnika Edmunda Jankowskiego. Ów Jankowski, wspólnie z wymienionymi członkami zarządu i funkcjonariuszami klubu, zorganizowali bandę, która, sterującą Fleszyńskiego, zaczęła uprawiać występłą działalność.

ZURYCH, 7 XI. (PAT). — w wysokości około 2 milj. frs. Firmie grozi kara w wysokości 8 milj. frs. Prokurent i dyrektor firmy zbiegli do Francji. Szmugiel został wykryty przypadkowo przez rozbicie jednego z wagonów - cysterny w czasie katastrofy kolejowej w Fiume.

Wobec tego jednak, że brak było dziś chętnych nabywców pożyczki. Stało się to wielkim rozczarowaniem dla spekulatorów, którzy subskrybowali pożyczkę tylko po to, aby ją w dniu dzisiejszym sprzedać z zyskiem.

Obchód w Moskwie

MOSKWA, 7. 11. (PAT). Uroczysty obchód 15-jej rocznicy rewolucji październikowej rozpoczął się dzisiaj w Moskwie wielką rewją od działów garnizonu moskiewskiego na placu Czerwonym. Defiladę przyjmował Woroszyłow. Trybuna ustawiona przy mauzoleum Lenina, zajęta była przez Stalina, Kalinina, Mo'otowa, innych wybitnych członków partii komunistycznej oraz członków rządu. Specjalną trybunę zajmował korpus dyplomatyczny. Ulicami miasta przeciągały liczne orkiestry. W stronę placu Czerwonego ze wszystkich stron ściągaly tłumy manifestantów, niosących plakaty z różnymi hasłami. Wielka liczba plakatów opatrzona była hasłami poświęconymi pokojowej polityce rządu sowieckiego. Szereg hasel wzywał do dalszej walki o pokój, wzmocnienie zdolności obronnej kraju i siły bojowej armii czerwonej.

Przez cały dzień nlice miasta miały wygląd świąteczny.

Sejm śląski zwołany

KATOWICE, 7. 11. (PAT). Plenarne posiedzenie sejmiku śląskiego zwołano na 14 b. m.

Trzy lata bez deszczu

PORTO ALEGRO, 7. 11. (PAT). Prasa donosi, że w powiecie Floresta, w stanie Alagoas od trzech lat już nie pada deszcz. Prasa donosi, że w tak pięknym i bogatym kraju jak Brazylja, są miejsca, które można nazwać śmiało piekłem.

Zamrożony bukiet

HAMBURG, 7. 11. (PAT). — W tych dniach przywiózł okręt przybyły z Australji dziwny podarunek. Studenci australijscy zebrali ze wszystkich lotników, gdzie lądowała śmiała pilotka Elli Beingorn, po jednym kwiatku, cały bukiet za mrozili w słupie lodu o wadze 300 kilogramów i przesłali go lotniczce do Berlina. Urzędnicy celni byli w kłopot, jak tę przesyłkę ocenić. Zażądali początkowo 900 marek i zadowolnili się wkońcu 15 markami.

Stocznia Gdyńska w nowych rękach

W stoczni gdyńskiej w ostatnim czasie zaszły zmiany o pierwszorzędnej znaczeniu dla dalszego rozwoju tej placówki. Zmiany te przedewszystkiem zaszły zarówno w samym kapitale akcyjnym stoczni, jak również i w składzie rady nadzorczej. Portfel akcji podzielono następująco: grupa polska, w skład której wchodzi: huty Królewska i Laura, Starachowice i Zieleniewski, objęła 24 proc., grupa francuska — 23 proc., wreszcie 30 proc. przypada na Bank Gospodarstwa Krajowego Bank Handlowy w Warszawie i sze reg innych banków.

Dziś Ameryka wybiera prezydenta

Szanse Roosevelta wydają się być niezachwiane

W przeciwieństwie do bardzo rozpowszechnionego mniemania prezydent Stanów Zjednoczonych nie jest wybierany przez głosowanie bezpośrednie

50 milionów obywateli i obywateli, powołanych w dniu 8 listopada r. b. do głosowania na Hoovera, Roosevelta lub Thomasa, nie będzie praktycznie biorąc wybierało żadnego z nich.

Wyborcy oddadzą swe głosy na elektorów prezydenta, którzy otrzymają jednak bezwzględny mandat głosowania za tym lub innym kandydatem w dniu, w którym zwołuje się kongres elektorów.

W myśl konstytucji Stanów Zjednoczonych

elektorem nie może być ani senator, ani poseł, ani żaden urzędnik, czy to federalny czy stanowy. Muszą to być zwykli obywatele, nie spełniający żadnych urzędowych funkcji. Są oni powoływani właściwie tylko do zrealizowania woli wyborców, to też, jak się ktoś dowiedzieli wyraził,

pełnią w rezultacie rolę skrzynki pocztowej.

Każdy z elektorów ma swego zastępcę na wypadek, gdyby zachorował, lub z jakiegokolwiek innego powodu przyczyny nie mógł spełnić swego obowiązku. Wybierani są oni przez poszczególne stany w ilości dokładnie takiej, do jakiej liczby senatorów w danym stanie ma prawo ten stan.

Obecnie jest w Stanach Zjednoczonych

96 senatorów i 435 posłów, czyli razem 531 parlamentarzystów. Zatem w dniu dzisiejszym amerykańanie wybiorą 531 elektorów prezydenta i tyluż zastępców.

Przy głosowaniu na kandydatów na prezydenta Stanów wymagana jest według konstytucji większość absolutna, a więc

potrzeba 266 głosów, żeby zostać wybranym.

Podobnie większość absolutną musi posiadać wiceprezydent.

Cóż się jednak stanie, jeśli żaden z kandydatów nie osiągnie większości absolutnej? Wtedy — mówi konstytucja —

izba reprezentantów wybierze natychmiast prezydenta z pomiędzy trzech kandydatów, którzy osiągnęli największą liczbę głosów.

Jednakże w tym wypadku głosowanie odbywa się już według stanów, przyczem niezależnie od liczby posłów, jaką wysyła do izby, każdy stan rozporządza tylko jednym głosem. I tu także potrzebna jest większość absolutna, a ponieważ Federacja amerykańska liczy 48 stanów,

większość absolutna wynosi 25 głosów.

Podobnie ma się sprawa z wyborem wiceprezydenta z tą jednak różnicą, że ponieważ wiceprezydent jest zarazem przewodniczącym senatu, więc wyboru jego dokonuje izba wyższa z pośród dwóch kandydatów, którzy osiągnęli największą

liczbę głosów. Wiceprezydent obejmuje też automatycznie funkcje prezydenta, jeśli przy wyborach w izbie posłów żaden z kandydatów na prezydenta nie osiągnie koniecznych do większości absolutnej 25 głosów.

Uprzywilejowanie stanu nowojorskiego

Faktem jest, że pewne stany grają w wyborze prezydenta uprzywilejowaną rolę, choćby dlatego, że mają więcej przedstawicieli w ciałach parlamentarnych a temsamem wybierają więcej elektorów prezydenta.

Do takich stanów należy stan nowojorski, który

wybiera najwięcej, bo aż 47 elektorów.

Na ogólną liczbę 531. Następnie idzie stan Pensylwania z 36 elektorami, potem Illinois z 29. Reszta stanów wybiera przeciętnie od 10 do 20 elektorów. Niektóre, jak Arizona, Delaware, Nebraska, Wyoming, wybierają tylko trzech.

Zrozumiałem jest, że w tych warunkach stan nowojorski wywiera silny wpływ na wybory.

Tradycyjnie głosuje on na republikański.

W 1912 roku, kiedy wybrano demokrację Woodrowa Wilsona, stan Nowy Jork głosował na republikanów. W ostatnich wyborach z 1928 roku Nowy Jork również pozostał wierny tradycji i republikanom.

jakkolwiek gubernatorem stanu był demokratą i kandydat na prezydenta, popularny Al. Smith.

Czy teraz również Nowy Jork pozostanie przy swej tradycji republikańskiej?

Jest on przecież zdecydowanie mokry;

a „mekrzy” głosują za demokratami. Poza to bezrobocie w Nowym Jorku jest straszne, a bezrobotni znowu głosują za Rooseveltem, jeżeli nie oddadzą swych głosów na socjalistę Thomasa.

Z drugiej strony jednak demokratyczna potężna Tammany

Hall nie cierpi Roosevelta,

bo ten przyczynił się do usunięcia Jimmy Walkera, byłego burmistrza Nowego Jorku. W rezultacie trudno jest powiedzieć, za kim opowie się ten tak zwany stan.

Technika wyborcza

Technika wyborcza w Stanach Zjednoczonych jest naprawdę świetnie pomyślana i zorganizowana. Pod tym względem trzeba być dla Ameryki z całym

respektem, nawet dziś, gdy tyle bóstw amerykańskich zachwiało się w naszych oczach.

Dzięki temu mechanizmowi wyborczemu w Ameryce są prawie wykluczone wszelkie oszustwa i fałszerstwa przy głosowaniu.

Przedewszystkiem niema tu ani kartek wyborczych, każdy głosujący udaje się do przedziału, izo-

lowanego od komisji wyborczej i reszty publiczności i tam, gdzie go nikt nie obserwuje,

naciska odpowiedni guzik specjalnej maszyny.

Każda partja ma swój guzik, są również guziki dla głosujących na pewnych ludzi w danej partji. Maszyna rejestruje sama oddane głosy, tak, że wieczorem po zakończeniu głosowania, nie pozostaje już nic innego, jak odczytać liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów.

W pięć minut rezultat w danym biurze wyborczym jest już wiadomy i ogłoszony,

nie traci się bowiem czasu na biurokratyczne formalności i obliczanie kartek. Wszystko załatwia maszyna — sprawnie, skrupulatnie i szybko. Nie istnieją również w Stanach Zjednoczonych legitymacje wyborcze. Każdy uprawniony do głosowania jest poprostu zapisany w specjalnym rejestrze. Przed wyborami winien udać się do komisji wyborczej i położyć swój podpis w tym miejscu, gdzie jest zapisany w rejestrze. Na tem cała formalność zakończona.

W dniu głosowania wyborca podpisuje się jeszcze raz

przez co komisja sprawdza, czy oba podpisy są identyczne. W ten sposób wszelkie oszustwa są bardzo utrudnione. Nieboszczyk nie głosuje na podstawie starej legitymacji wyborczej.

6 aktów wyborczych

NOWY JORK, 7. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Jutro, we wtorek, odbędą się w Stanach Zjednoczonych aż 6 aktów wyborczych: 1) wybory prezydenta, 2) wybory do kongresu, 3) wybory trzeciej części senatu (32 senatorów), 4) wybory gubernatorów w 34 stanach, 5) plebiscyt o pomocy państwowej bezrobotnym w 16 stanach, 6) plebiscyt w sprawie zniesienia prohibicji w 10 stanach.

Roosevelt-Hoover 5:1

NOWY JORK, 7. 11. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Co do szans wyborczych obu walczących kandydatów pod wieczór trzymano zakłady za Rooseveltem w stosunku 5:1 na korzyść Roosevelta.

J. K. Pięta



Prezydent Rzeczypospolitej mianował szefa biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Jana Kantego Pięta pierwszym prezesem Najwyższego trybunału administracyjnego.

32-gi prezydent U. S. A.

Trzech zginęło z rąk zamachowców

Dziś obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej obiorą trzydziestego drugiego z rządu prezydenta, który na mocy konstytucji z dnia 17 września 1787 roku jest jednocześnie i głową Federacji i naczelnikiem odpowiedzialnym za cały swój rząd wobec dwuizbowego kongresu.

Okres rządów każdego prezydenta jest czteroletni. Gdy w czasie tego czterolecia prezydent umrze lub gdy ustąpi (takiego przypadku ustąpienia jeszcze nie było), to jego następcą, który jest przede wszystkim wybierany, jednocześnie z nim, wiceprezydent, urządza tylko do końca danego czterolecia.

Dniem końcowym każdej czteroletniej administracji jest 4-ty marca, ponieważ Jerzy Waszyngton

na mocy uchwały kongresu, jako pierwszy prezydent Federacji objął urządowanie w pierwszą środę miesiąca marca 1789 roku, a ta pierwsza środa marcowa przypadła w owym roku na dzień 4-ty marca.

Od tego czasu, na mocy prawa zwyczajowego okres każdorazowej administracji kończy się i zaczyna niezmiennie w dniu 4-tych marca.

Jerzego Waszyngtona wybrano jednomyślnie na dwa okresy, w r. 1789 i potem w r. 1793. Gdy w roku 1797 chciano go wybrać po raz trzeci, stanowczo odmówił. „Nie chcę — powiedział — sięgać po władzę monarcharszą”.

Z 31 prezydentów (nie licząc Herberta Hoovera) 12 rządziło przez dwa terminy, choć to były niekoniecznie terminy całe. Jeden prezydent demokracja Grover Cleveland, był wprawdzie wybrany na dwa razy, lecz z przerwą czteroletnią: pierwszy raz od roku 1885 do 1889 potem zwyciężył republikanin Benjamin Harrison, wnuk prezydenta tego nazwiska, a w 1893 roku znowu zdobył większość Cleveland.

Dwu prezydentów umarło naturalną śmiercią podczas urzędowania: William H. Harrison, który rządził tylko miesiąc w r. 1841. Drugim zmarłym podczas urzędowania był Warren G. Harding (od roku 1921 do r. 1923, razem dwa lata i pięć miesięcy; jego następcą został wiceprezydent Calvin Coolidge).

Trzech prezydentów zginęło z ręki skrytobójców: Abraham Lincoln w r. 1865; James A. Garfield w r. 1881, postrzelony przez niejakiego Guiteaux, któremu odmówił posady; William Mc-Kinley, którego postrzelił ciężko Leon Czolgosz w r. 1901. Jego następcą został Teodor Roosevelt, najmłodszy z prezydentów, ponieważ liczył dopiero 42-gi rok życia

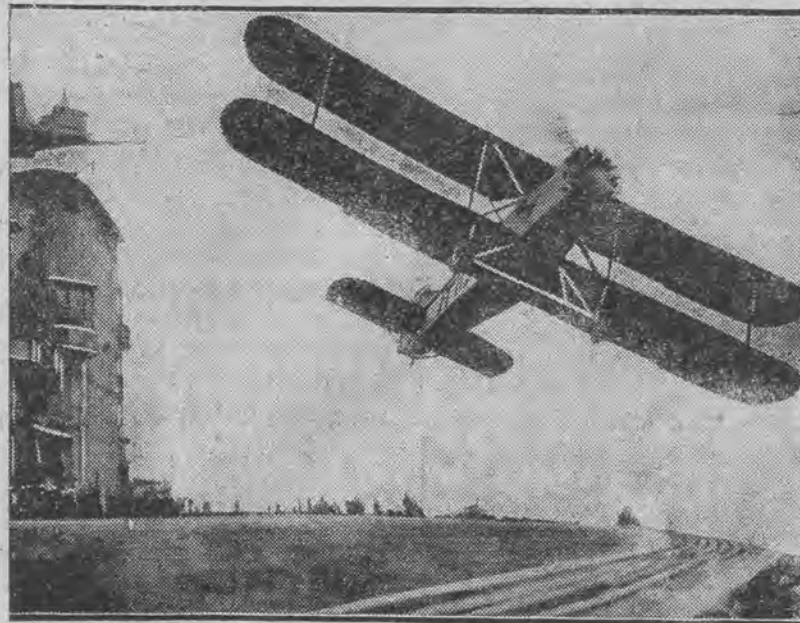
Na 31 prezydentów było 16 republikanów, 8 demokratów, 4 whigów, a Waszyngton był bezpartyjny, ponieważ wybrał go właściwie cały naród.

Z wiceprezydentów automatycznie zostało prezydentami sześciu; z tych tylko Teodor Roosevelt i Coolidge stawali do wyborów po raz wtóry i zdobyli prezydenturę.

Stolicą Unji za Waszyngtona był tymczasowo New York; już Jefferson rezydował w świeżo założonym mieście Washington nad rzeką Potomac,

Z byłych prezydentów żyje tylko Calvin Coolidge, urodzony w r. 1872.

Samolot torpedowy



jest najnowszą bronią wojenną Ameryki, demonstrowaną na manewrach nad Pacyfikiem

Zwycięzca

(Hotel Atlantic)

produkcja Eryka Pommera. Muzyka W. R. Heymana. —

Najświetniejszy

film sezonu!

Käte v. Nagy i Jean Murat

Następny program w „LUNIE”

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 8. XI. Nr. 7

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

Borowkow zlekka się obraził. — Więc o co chodzi? Idź do Wołkowej. Mówią, że ona przez jedną noc czterech chłopaków przyjmuje.

Horochin miał wielką ochotę opowiedzieć temu silnemu czło-wiekowi wszystko i usłyszeć od powieź. Ale z fali słabości wy-nurzyła się nagle, jak silna ska-ła, męska duma, z rysą dotknię-tej miłości własnej.

„Czterech chłopców w ciągu nocy przyjmuje, a mnie nie wol-no!” — westchnął i gwałtownie chwycił się tej skały dumy mę-skiej. Na moment błysnęła chęć pójścia do niej i wzięcia jej si-łą, ale miłe kolana i kwiecisty szlafrok i lekka dłoń na jego ręce były przeszkodą nie do przewyciężenia. Horochin smutno westchnął.

— Chciałem zapytać, czy nie znasz jakiejś medyczki z na-szych koleżanek, która mogła-by pójść ze mną natychmiast..

— Nie znam! — z gniewem odpowiedział Borowkow. — I nie chcę takich znać!

Horochin wzruszył ramiona-mi i obejrzał się na ożywiony, hałaśliwy tłum młodzieńców, który właśnie wpadł do bufetu. Jego towarzysz natychmiast we-zwał do siebie jednego z nich i zawołał z niezwykłym zaintere-sowaniem:

— No jak tam? Korolew?

— Oczywiście Korolew!

— Byłem tego pewien. Korolew będzie pierwszym w całym uniwersytecie.

— Naturalnie, że będzie pierw-szym. Bo też gra, niech go dła-bli weźmą! To była wprost nie-ludzka partja!

— A Tolka?

— Co Tolka? Tolka, mój miły, jest jeszcze młodym chłop-cem. Gdyby nie to, pokazałby im wszystkim.

Student podszedł do stołu z herbata.

— Tolka boi się tylko jedno-go: nie zna teorii pierwszych ruchów. Można mu dać dzieci-nego mata. Ale jak tylko rozwinie figury, to proszę siadać.

Horochin patrzył na nich bez myślnie. Niebardzo rozumiał, o-czem rozmawiają i zapytał su-cho:

— O czym mówicie?

— Oczywiście, że o turnieju! Właśnie przed chwilą Korolew skończył partje z Grecem. Ach, co za partja...

Stoły zapelnily się. Wśród ha-lasu, brzęku szklanek i śmie-chu, słyszało się często nazwy figur, partji i zawodników. Ho-rochin popatrywał na nich z u-wagą i wówczas rozumiał, że odcięty jest od tych ludzi gole-mi kolanami, kwiecistym szla-frokiem i ciepłą dłonią. Dziwił się, jak można mieć zaintereso-wanie dla turnieju, szachów, gimnastyki. Wszystko to było nudne i niezrozumiałe. Wie-dział, że myśli te są skutkiem utraty równowagi duchowej i znowu przypomniał sobie, że trzeba tę równowagę koniecz-nie odzyskać.

Myśli o kobiecie, której po-trzebował natychmiast, zwróci-ła jego myśli ku jej pokoikowi i wówczas Horochin poczuł, że była mu potrzebna w tej chwili nie wogóle kobieta, ani Anna, ani Babkowa, a tylko nagie ko-lana, siwe oczy, pokryte mgłą elektrycznego światła — to wszystko, co stanowiło Wierę Wołkową.

Zarumienił się, i bez pożegna-nia z Borowkowem szybko wy-szedł z klubu.

Przeszedł przez olbrzymie po-dwórce uniwersyteckie, bez myślnie spoglądając w oświe-tlone okna gmachu. W labora-torium chemicznem paliło się jeszcze światło. Horochin za-trzymał się przed zasypanym śniegiem klombami.

— Nie, nie mogę! — zdecy-dował. — Trzeba odzyskać rów-nowagę ducha.

Myśli ta, która jeszcze nie-dawno wydała mu się tak pro-sta i niewątpliwa, nie uspokoi-la go i wśląd za nią nie zjawił się gotowy plan działania.

Ze spuszczoną głową Horo-chin obszedł wokoło klomb,

ruszył po oczyszczonych ścież-kach w stronę głównego gma-chu, wrócił z powrotem i zno-wu ruszył w poprzednim kie-runku, zatrzymując się przed otwartymi drzwiami.

— Trzeba to wszystko prze-myśleć i doprowadzić do po-rządku — głośno, jakby prze-mawiając na zebraniu, powie-dział do siebie. — Wyjaśnić i zdecydować.

Wyszedł przez żelazne wrota na ulicę. Koło niego, dzwoniąc przesunął się tramwaj. Ho-rochin rozmyślał. W przeciwie-głym domu znajdowało się lo-kum dla studentów, gdzie mie-szkala Anna. Wspomnienie tej kobiety, trzeźwej i rozsądnej, która chętnie szła zawsze z nim gdy sprawy dotyczyły przywróce-nia duchowej równowagi, zno-wu na chwilę przykuło jego uwagę.

— Nie; trzeba się do niej u-dać, — powtórzył kilkakrotnie — odwrócił się nagle i esko-

czył do przejeżdżającego właś-nie tramwaju.

I znowu stał w przejściu wa-gonu, oparłszy się o poręcz, ale nie zaglądał już do cudzej ga-zety i nie zajmował wolnego miejsca, choć było ich sporo w wagonie.

Powinien był myśleć o Ar-nie, a myślał o Wierze. Gdyby nie zdenerwowanie z powodu wszystkich przeżytych tego wieczora perypetji nie zauwa-żyłby niewątpliwie, że jego oży-wienie w tej chwili dotyczyło raczej nie Anny, a tej, u której zastanie teraz Annę. Wszystko to było niezrozumiałe i dziwne. Horochin wiedział wszystko, co powinien był wiedzieć młodzie-niec w jego wieku, z jego wy-kształceniem i światopoglądem, a jednak czuł wyraźnie, że je-go ręka tęskni do dotknięcia tamtej dłoni.

W tej chwili konduktor wy-wołał nazwę ulicy. Horochin szybko wyskoczył z wagonu.

ROZDZIAŁ VI.

Co się działo dalej

Wiera siedziała na łóżku z podwiniętymi nogami, gdy we-szła Anna z Osokina. Na ich stukanie do drzwi nie ruszy-ła się z miejsca i myślała dalej o tem, co ją spotkało. Nie osądziła zbyt surowo zachowania Horochina, lecz śmiała się do-łez z głupiego jego uśmiechu, rozpiętego ubrania i wyciągnię-tej pożądliwie ręki.

Anna weszła z Zoją i z wro-dzoną oschłością, przywitała Wierę, poczem przedstawiła jej Osokina.

Nie zmieniając pozycji Wiera uściśnęła podaną rękę i rze-kła:

— Poznałyśmy się już daw-niej.

— Tem lepiej. Zamieszkacie razem — powiedziała prosto z mostu Anna, nie dając żadnej dojść do słowa. — Zoja uciekła z domu, wydalili ją z uniwersy-tetu. Ojciec jej był popem. Póź-niej ją jakoś urządzimy. Nie masz nie przeciwko temu —

rzuciła Anna bez zwiazku, wy-powiadając wszystko jednym tchem.

Na wystraszone w oczekiwaniu wzrok Zoja Wiera odowie-działa uśmiechem.

— Proszę bardzo, to mi w ni-czem nie przeszkodzi.

— Twoim intymnym sprawom Zoja nie będzie przeska-dzać. Możesz ją zawsze wsłać dokądkolwiek, albo zamkniesz ją w szafie, chociaż wszystkie mieszczańskie przesady w na-szem kole prowadzą tylko do tego, że wśród nas znajdują się jeszcze takie typy jak Osokina. Nie cierpię tego!

Anna odwróciła się ku Zo-i, i, nie rozbierając się, usiadła o-bok na krześle. Wiera spojrze-ła na zawstydzoną Zoję, która, zwracając się do Anny, bar-dziej dla Wier niż dla niej wy-powiedziała te słowa:

— Miłość, Anno, to dla każ-dej z nas jak los wygrany na lotarji. Nie wyobrażam sobie

intymnego stosunku bez głę-bszego uczucia. Można wygrać główną wygraną, można wogó-le cokolwiek wygrać, jeśli się poczeka. Można też pierwsze-mu - lepszemu sprzedać się za dwa ruble...

Wiera ożywiła się. Zoja mó-wiła dalej spokojnie:

— Albo doczekać się prawdęwej miłości, dobrego przyjacie-la i wielkiego szczęścia, albo połączyć się z kimś z cieka-wości, dla zabawy z pierwszym napotkanym po drodze czło-wiekiem z taką prostotą, jak idzie się do kina!

— Jeszcze prościej — żywo przerwała Anna. — Kino kosztuje czterdzieści kopiejek, a to masz darmo!

— Głupie porównanie — wtrąciła Wiera.

— Dlaczego głupie, moi dro-dzy? — zapytała poważnie. — Jakie z was jeszcze mieszczan-ki, Osokina od stóp do głowy mieszcanka, a ty, Wiero, tak-że nie możesz wyrzec się sen-tymentów. Dlatego wy jeszcze wielu rzeczy nie możecie zrozu-mieć. Należy żyć całą pierśią, całą potęgą natury. Oto moje zdanie.

— Przepraszam bardzo... — zaczęła Wiera, lecz Anna prze-rwała jej z uporem.

— Głupie.

— Co głupie? Maie to mó-wisz?

— Właśnie tobie!

— Dlaczego?

— Nienawidzę mieszczań-skich grzecznych słówek: „prze-praszam“, „proszę bardzo“. Co ci przebaczyć. Za co przepra-szasz? Wolny człowiek ma swe prawa i wole. Bezmyślna jest prośba o przebaczenie, gdy nie ma o co przeproszać. I wogóle co to znaczy „przebaczyć“? Prze-cież to ślad, piętno długoletnie-go niewolnictwa. Czyżbyś tego nie rozumiała, Wiero?

Wiera porozumiała się wzro-kiem z Zoją, poczem obie wy-buchnęły śmiechem. Ani jedna, ani druga nie oponowała. Zoja uśmiechała się w dalszym cią-gu. —

(d. c. n.)

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe mistrzowskiej reżyserji
Rouben Mamouliana pt.
W rolach głównych: **Frederic March i Miriam Hopkins.**
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Sala ogrzewana!
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Grand-Kino
Dziś poraz ostatni!
Początek o godz. 4 po poł.

Realizacja **Freda Niblo** z **ŁUDZIE ZA KRATAMI**
Ceny miejsc niższe: **Zł. 1-, 1.50 i 2.50**

KINO „PALACE”

Dziś i dni następnych! Kobieta Kameleon
W rolach głównych: **Mary Glory.** zmysłowa **Marie Bell** i rasowy **Jean Murat.** Nadprogram: I. Najnowsze aktual-ności Foxa, II. Komedja dźwiękowa w 2-ach aktach
Pocz. o g. 4 po poł.

Wiadomości bieżące

Urzednicy zwolnieni na nabozenstwo w dniu 11 b. m.

Z okazji swiata niepodleglosci w dniu 11 listopada r. b. organizowane sa nabozenstwa, pochody i akademje. W zwiazku z tem wydane zostalo zarzadzenie, iz urzednicy w godzinach przedpoludniowych zostaja zwolnieni i moga udac sie na uroczyste nabozenstwa w swiatyniach. W godzinach popoludniowych dnia 11 listopada urzedowanie odbywac sie bedzie normalnie.

P. Kiszmiszjan odwolal sie do sadu najwyzszego

Jak juz donosilismy, b. prez wydzialu handlowego przy lodzkiem sadzie okregowym p. Kiszmiszjan, zglosil podanie do rady adwokackiej o przyjecie w poczet pallesty. Prosha ta zostala na jednym z ostatnich posiedzen rad adwokackiej odrzucona. Obecnie, jak sie dowiadujemy, p. Kiszmiszjan zglosil apelacje od orzeczenia rady adwokackiej do sadu najwyzszego w Warszawie. W sklad kompletu rozstrzygajacego wchodzi trzy seditowice sadu najwyzszego oraz dwaj delegaci naczelnej rady adwokackiej.

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj we wtorek, dnia 8 listopada, powinni sie zglosic do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka nr. 11) męczyzni rocznika 1912, zamieszkalni na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynaja sie od liter: J, K, oraz męczyzni z terenu XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynaja sie od liter: G, H, Ch, I, J, K.

Smiertelne pijanstwo

W domu przy ul. Towarowej 1 mial miejsce tragiczny wypadek podczas libacji, ofiara którego padl 19-letni Adam Kobza.

Kobza, w gronie godnych kompanów, pobijal rekord w picciu wódki. W pewnym momencie Kobza stracil przytomnosć na skutek nadmiernego spozycia alkoholu, runal na podloge.

Biesiadnicy, przyzwyczajeni snac do podobnych wypadków, poczel sami ratowac pijaka, lecz gdy im sie to nie udalo, wezwali lekarza pogotowia.

Przybyly lekarz stwierdzil, iz wszelka pomoc jest zbędna, albowiem Kobza ulegl zatruciu i w chwili przybycia pogotowia skonul. Zwloki pozostawiono na miejscu.

Noce dyzury aptek

Dzisiaj w nocy dyzuruja nastepujace apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

OFIARY NA L. O. P. P.

Komitet powiatowy LOPP w Lodzi zwraca sie niniejszem do wlasciocieli nieruchomosci, zamieszkalych na terenie pow. lodzkiego, z uprzejma prosba o laskawe wpłacenie zainkasowanych ofiar na rzecz LOPP wraz z listami ofiarodawców do odnośnych magistratów wzglednie urzędów gminnych.

Celem terminowego zestawienia wyników finansowych IX tygodnia LOPP, uprzejmie prosimy o wykonanie powyższej naszej prosby w nieprzekraczalnym terminie do dn. 15 listopada b. r.

Źle się dzieje na ul. Inżynierskiej Chrześcijańscy rzeźnicy przez całe lata byli systematycznie okradani

W zwiazku z naduzyciami, wykrytymi na terenie rzeźni miejskiej, dowiadujemy sie dalszych szczegolow w interesujacej tej sprawie. Grupa handlarzy trzody chlewnej zaobserwowała mianowicie, ze stale jest krzywdzona przez rzeźnię. Mianowicie czeladnicy rzeźni dopuszczali sie naduzyc w niezwykle oryginalny sposob, który tylko dzięki przypadkowi zostal ujawniony. W rzeźni miejskiej bije sie tygodniowo 25.000 sztuk trzody. Po ubiciu mięso jest wazone, a dopiero potem przesyłane do przegladu sanitarnego. Poniewaz waga

trzody przed i po ubiciu ulega znacznym zmianom, handlarze przez dluzszy czas nie zdołali skonstatowac, ze w miedzyczasie przed kontrola sanitarna sa regularnie okradani. Jak sie okazalo przy blizszym wniknieciu w sprawe, na terenie rzeźni dzialala zorganizowana szajka czeladników, którzy stale, z kazdej sztuki kradli po jednym kilogramie miesa. Poniewaz kradzieze byly systematyczne i zawsze kradziono te sama ilosc, machinacje w rzeźni byly nieuchwylnie. Po zdemaskowaniu kradziezy i prowizorycznym obliczeniu szkód, które siegaja

kolosalnych sum, zarząd handlarzy zwiazku trzoda chlewna zwrócił sie do zarządu rzeźni z ządaniem pociągnięcia winnych do odpowiedzialnosci oraz do magistratu, jako władzy nadzorczej. W dniu jutrzejszym sprawa tych naduzyc bedzie przedmiotem rozważan w magistracie.

W ten sposob okazuje sie, ze rzeźnia byla ustawicznie terenem brudnych machinacji i zyczyć by sobie nalezalo, by kompetentne czynniki položyli kres kompromitujacej gospodarce.

Urlop zdrowotny adw. Lipszyca

Lekarz sądowy odwiedził go i zbadał w więzieniu

Od dluzszego juz czasu, w więzieniu sledczym przy ul. Kopernika przesiaduje z polecenia prokuratury, popularny w Lodzi adwokat Marek Lipszyca. Jak wiadomo, zostal on aresztowany w zwiazku z ujawnionymi naduzyciami przy upadlosci firmy A. G. Borst w Zgierzu, gdzie pelnil obowiazki syndyka masy. Przez caly okres czasu, dzielacy od momentu aresztowania, w miescie krązily rózne wersje i pogloski. Mówiono, ze adw. Lipszyca jest silnie przedenerwowany i przygnębiony psychicznie. Fama dalej glosila, ze w celi adwokata Lipszyca stale pelnil dyżur dozorca więzienny. Mówiono równiez o chorobie serca. W zwiazku z temi pogloskami, postanowilismy zbadać je u kompetentnych czynnikow.

Jak sie okazuje, w dniach ostatnich do więzienia przy ul.

Kopernika udal sie lekarz sadowy, dr. Hurwicz, który z polecenia prokuratury zbadał adw. Lipszyca. Według orzeczenia dr. Hurwicza, stan zdrowia nie cenasa Lipszyca jest niepokojacy. Lekarz stwierdzil silnie rozwinięta neurastenje oraz zaburzenia sercowe. Orzeczenie dr. Hurwicza zostalo zakomunikowane prowadzaczemu sledztwa wiceprokuratorowi Mandeckiemu, który ze swa opinia przesle na posiedzenie gospodarcze sadu okregowego w Lodzi.

Przypuszczać nalezy, ze z powodu ujawnionej choroby adw. Lipszyca wyjdzie z więzienia na 1 zw. urlop zdrowotny.

Regenwetter wyjdzie z więzienia

Jak donosilismy w swoim czasie, w zwiazku z aresztowaniem adw. Missali zatrzymany

zostal w areszcie pokatny doradca Regenwetter.

Jak sie obecnie dowiadujemy, Regenwetter zostanie w tych dniach zwolniony z aresztu. Jako srodek zapobiegawczy zastosowana zostanie kaucja w wysokosci 5.000 zlotych.

Konwersja obligacji m. Łodzi

Dzisiaj odbędzie się w tej sprawie konferencja magistratu z organizacjami gospodarczymi

Sprawa skonwertowania 6-procentowych obligacji m. Łodzi weszla w ostatnim czasie na tory realnego rozwiązania.

Naskutek interwencji zainteresowanych zrzeszen gospodarczych oraz posiadaczy obligacji, odbyly sie u prezydenta miasta konferencje, na których rozpatrzone zarowno postulaty posiadaczy obligacji, jak i mozliwosci zaspokojenia ich pretensji przez samorząd lodzki. Przejdzum magistratu wyznacz-

lo na dzien dzisiejszy konferencje, na której sprawa ta zostanie definitywnie zalatwiona. Na konferencje zaproszono reprezentantow zwiazkow przemyslowych, wlascosci nieruchomej i in. organizacji, grupujacych w swych szeregach posiadaczy obligacji. Narady odbeda sie w gabinecie prez. Ziemięckiego o godzinie 12 w poludnie.

Jak slychac, wydzial finansowy magistratu opracowal na te konferencje dokladny plan konwersji.

Smierc na ulicy

Fatalny upadek na ostry kamien

Wczoraj, na ulicy Rybnej mial miejsce tragiczny wypadek.

Emilja Kubiak (Rybna 13) przechodzac ulice w pewnym momencie poslizgnęła sie i upadla tak fatalnie, ze uderzyła glowa w ostry kamien brukowy i doznala pekniecia podstawy czaszki.

Przechodnie pospieszyli rannej z

pomoca. Niezwlocznie wezwano po gotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza chora nie odzyskawszy przytomnosci, zmarla.

Zwloki pozostawiono na miejscu do czasu zejścia komisji sadowo-lekarskiej. Wladze policyjne wdrozily energiczne dochodzenie, celem wyświetlenia powodow wypadku.

Tomaszów

OKROJONY BUDZET

Magistrat przystapil do opracowania preliminarza budzetowego na rok 1933-34. Prace te ukozczone zostana w ciagu listopada po czym budzet zostanie oddany pod obrady komisji finansowo-budzetowej.

Jak sie dowiadujemy, w zwiazku z zaleceniem wladz nadzorczych, sumy budzetowe zostana znacznie zmniejszone.

EPIDEMJE

W ciagu ostatnich dwuch tygodni, wydzial zdrowotnosci magistratu zanotowal 15 wypadkow szkarlatyny, 6 blonicy, 7 krztusca, 4 gruzlicy i 2 jaglicy. Wielka ilosc zachorowan na szkarlatyne tłumaczy sie pora roku i pogodami.

ROBOTY PUBLICZNE

W ub. tygodniu skonczyl sie okres wymowien pracy robotnikom zatrudnionym na robotach publicznych; poniewaz urzad wojewodzki wyznaczyl fundusze, beda sie one

WIECZÓR PLASTYKI

Staraniem rady pedagogicznej gimnazjum realnego, dzisiaj o godz. 19,30 w sali kina „Moderne” odbędzie sie wieczór plastyki i rytmiki w wykonaniu młodzieży szkolnej. Na program zloza sie tańce ludowe sceny rytmiczne do muzyki klasycznej oraz nowoczesnych kompozytorow.

ŚMIERĆ GRABARZA

Onegdaj popoludniu wracajac z pogrzebu swego rowiesnika przy zbiegu ulic Kolejowej i Warszawskiej padl na ziemie 72-letni grabarz cmentarza zydowskiego, Sruł Popowicz. Lekarz skonstatowal smierc wskutek ataku serca.



BIAŁA TRUCIZNA

Film ten osnuty na tle walki z handlarzami kokainy zajmuje w kinematografii miejsce odrębne. Aktualnosć tego filmu podnosi fakt, ze ostatnio zanotowano szereg wypadkow wykrycia tajnych klubow narkomanow. Role glowna czlowieka, który ogarnięty nalogiem kokainy stacza sie na dno zycia — gra

STEFAN JARACZ

Obok niego wystepuja: Maszyński, Justian, Olsza, Zarębińska, Grywińska oraz Parnell i Halama.

Najblizszy przebój **GRAND-KINA**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie dnia 7 listopada r. b. nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

B. P.

MIECZYŚLAW ROZENTAL

Doktor medycyny

przeżywszy lat 33.

O strasznym tym ciosie zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

„Szewcka“ demonstracja

Wybito szyby u Bat'y i omyłkowo u Rittera

W dniu wczorajszym, około godz. 8 wieczorem, jakiś wyrostek wybił szyby wystawowe w magazynie z obuwem Bat'a oraz w sklepie Rittera na ul. Piotrkowskiej 85.

Brzęk szyby wywołał na ulicy panikę, opanowaną jednak szybko przez policję. Jak się okazało, wybitcie szyb u Bat'y by

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rądu szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żądać w apt.

ło jednym z licznych aktów zemsty łódzkich szewców, uparcie konkurujących z czeską firmą.

Najprawdopodobniej szewcy wynajęli chłopaka, który podjął się wybić szyby. W pośpiechu, nie orientując się, rzucił pierwszy kamień w sklep Rittera, a kiedy zauważył omyłkę, powtórzył swój wyczyn. Chłopiec korzystając z zamieszania zdołał uciec. Policja poszukuje go.

Zaraził się syfilisem

Tragiczny finał nieporozumień małżeńskich

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi stanął zabójca żony, Bronisław Miłosz.

Miłosz ożenił się przed 6 laty i do ub. roku pożycie małżeńskie było jaknajlepsze. Przed rokiem Miłosz zaraził się syfilisem. Od tej chwili datują się jego ciągłe nieporozumienia z żoną, w rezultacie których nastąpiła separacja. Miłoszowa zamieszkała u rodziców i otrzymała od lekarza zezwolenie na przerwanie ciąży. Po opuszczeniu

niem kliniki początkowo żyła z Leonem Furmańczykiem, a następnie z Janem Meckerem, z którym zamieszkała w Rudzie Pabjanickiej. Miłoszowa starała się o rozwód, lecz mąż w od powiedzi na każdą propozycję groził rewolwerem.

W czerwcu ub. roku Miłosz przybył do mieszkania Meckera i pod jego nieobecność po sprzeczce strzelił do żony, poczem skierował rewolwer we własną pierś. Miłoszowa zmarła, a mąż po dłuższej kuracji w szpitalu zdołał się wyleczyć.

Na rozprawie Miłosz przyznał się do zabójstwa, oznajmiając, że nie mógł znieść zdrady. Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.



20 tys. bezdomnych

Katastrofalne cyfry Warszawy

Z Warszawy donoszą: Zagadnienie bezdomności w Warszawie stało się obecnie kwestją palącą już choćby ze względu na same suche cyfry:

W roku 1924 było w Warszawie 607 bezdomnych, w roku 1925 — 2,060, w 1926 — 3,326, w 1927 — 5,274, w 1928 — 9,246, w 1929 — 11,903, w 1930 — 14,700, w 1931 — 15,291 i wreszcie w 1932 na dzień 1 października było według obliczeń magistratu przeszło 20,000 bezdomnych.

Oczywiście liczba ta nie jest ostateczna. Wobec pogarszających się coraz bardziej warunków gospodarczych i idącym w parze wzrostem bezrobocia, liczba ta wzrośnie do 25 tysięcy, a może nawet do 30 tysięcy osób.

Nie wszyscy lekarze

hołdują zasadzie: „Wroga trzeba poznać, by go zwyciężyć!”

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie niniejszego listu na łamach Jego poczytnego pisma:

W numerze 300 Głosu Porannego z dnia 30. X 32 r. w artykule dra S. Niewiażskiego p. t. „Jak powstaje rak?” znalazłem znamienne zdanie, które stało się dla mnie bodźcem do napisania niniejszego listu. Zdanie to brzmi: „Aby wroga zwyciężyć — trzeba go dokładnie poznać. Tej starej zasadzie strategii hołduje współczesna medycyna w całej rozciągłości”.

Dla ogólnego dobra pozwolę sobie wyjaśnić, że choć tak być powinno, często bywa inaczej. O ile jak twierdzi autor, podkreślonej zasadzie hołduje współczesna medycyna w całej rozciągłości, to zrozumieć należy, że hołdują jej lekarze jako wykonawcy zasad teoretycznych medycyny, a nie tylko sama teoria. Na podstawie poniższego faktu z niedawnej przeszłości stwierdzam, że niestety, niezawsze tak jest. Nie idzie mi tu o polemikę z p. d-rem Niewiażskim, autorem

wspomnianego artykułu, a o podanie do wiadomości publicznej, choć by nawet jawnie, karygodnego faktu, który niejednego może chorego ustrzeże przed tragicznym następstwem korzystania z pomocy lekarza, powyższej zasadzie z niezrozumiałych powodów hołdującego.

Upłynęły zaledwie 3 miesiące od chwili stwierdzenia u pewnego pacjenta pierwszych wyraźnych objawów choroby, dokładnie przez medycynę zbadanej i nie zawierającej dla współczesnej medycyny żadnych tajemnic. Choroba ta sama przez się nie zagrażała życiu chorego. Dla zbadania i stwierdzenia jej stanu, a zatem dla ustalenia sposobu leczenia, jaki w danym wypadku należy zastosować, robi się przede wszystkim zdjęcie roentgenowskie. Pacjent o którym mowa, zwrócił się do jakoby najlepszego w swojej specjalności na terenie Łodzi lekarza, który naprzekór wspomnianej wyżej zasadzie, nie uważał za potrzebne, a co dopiero niezbędne w ciągu 2 i pół miesiący

zrobić prześwietlenia, twierdząc, że i bez tego „wszystko wie”. Kiedy zaś po 2 i pół miesiącach „leczenia” na ślepo, zdecydował łaskawie polecić zdjęcie dokonane, stan chorego okazał się tak fatalnie zaniebany, że dziś już o życiu jego mówi się w czasie przeszłym. Na podstawie posiadanych dowodów i orzeczeń ludzi, w tej mierze u nas w Polsce przynajmniej absolutnie kompetentnych, stwierdzam, że: gdyby faktyczny stan chorego został ustalony przy pomocy zdjęcia roentgenowskiego w chwili stwierdzenia pierwszych wspomnianych objawów choroby, co pozwoliłoby zastosować istniejące sposoby leczenia czy to drogą zachowawczą, czy operacyjną, chorego nie zeszedłby ze świata.

Zapytuje: gdzie i w jaki sposób doszukiwać się ochrony przed następstwami, jakie dla chorych pociąga fakt, że lekarz, hołdujący przytoczonej wyżej zasadzie medycznej ma prawo praktyki?

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy wysokiego poważania.

Inż. J. Szczeciński, Łódź, dn. 7. 11. 1932 r.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Dr. med. Mieczysław Rozental

Ordynator Zakładu Położn.-ginekologicznego przy ul. N.-Targowej

W Zmarłym tracimy zanego i dobrego człowieka, kochanego i szczerze oddanego kolegę oraz cennego współpracownika

Koledzy Zakładu

Położn.-ginekologicznego przy ul. N.-Targowej

Dnia 7 b. m. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy lekarz-ordynator

B. P.

Dr. med. Mieczysław Rozental

W Zmarłym tracimy nie tylko dzielnego lekarza, ale zanego i serdecznego przyjaciela. Szlachetna Jego postać zostanie długo w naszej pamięci. Niech nasz głęboki żal towarzyszy Mu w długiej wędrówce.

Personel Kliniki

Położniczo-Ginekologicznej Nowa-Targowa 13

Sezonowcy otrzymają zasiłki!

Skuteczna interwencja związków u wicemin. pracy p. Roźnieckiego

Jak już donosiliśmy, łódzcy robotnicy sezonowi rozpoczęli ostatnio wielką akcję o znolizowanie przepisów dekretu o zasiłkach na wypadek braku pracy.

W tym celu wszystkie organizacje zawodowe robotników sezonowych utworzyły wspólną komisję,

która wyjechała do Warszawy do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Delegację przyjął wiceminister Roźniecki, który odbył z nią dłuższą konferencję.

W wyniku dłuższych narad, p. minister Roźniecki obiecał wydać

zarządzenie do funduszu bezrobocia, aby wypłacił zapomogi wszystkim sezonowcom, którzy przepracowali 26 tygodni bez względu na to, czy praca ich odbywała się pełny tydzień, czy też tylko 3 dni w tygodniu.

Wobec pozytywnego załatwienia tego postulatu, delegacja prosiła o jaknajszybsze wydanie zarządzenia gdyż w przeciwnym razie nie obejmie ono tych sezonowców, którzy zostali już zwolnieni z pracy, a przepracowali 26 tygodni. Pan minister obiecał ogłosić zarządzenie w dniu 1 grudnia.

Ponieważ wielu robotników nie przepracowało jeszcze pełnych 26 tygodni, związki zawodowe zamierzają interwenjować w magistracie w kierunku sprolongowania robót publicznych w Łodzi do 1 grudnia, tembardziej, że samorząd otrzymał od rządu normalną subwencję na miesiąc listopad.

Zaznaczyć należy, że ministerstwo wyraźnie podkreśliło, iż tylko sezonowcy otrzymają prawo do za pomóg po przepracowaniu 26 tygodni po 3 dni. Przywilej ten nie obejmuje włóknarzy, którzy również wystąpili o zaliczenie im niepełnych tygodni.

ODCZYT O SZWAJCARJI

Dzisiaj o godz. 7,15 wieczorem w sali teatru Geyera, Piotrkowska 295, wygłoszony zostanie przez dyr. Pawła Macińskiego (z ramienia P. M. S.) odczyt p. t. „Błogosławiona kraina” (Szwajcaria)

Odczyt ilustrowany będzie kolumnami przezroczami, uplastycznianymi ciami cuda szwajcarskiej natury w połączeniu z cudami techniki.

Bilety po 20 groszy przy kasie.

Burzliwe obrady izby

Zmiana składu komisji w izbie przemysłowo-handlowej

Wczorajsze zebranie plenarne izby przemysłowo-handlowej otworzył prezes Geyer w obecności radców. Izba uczciła przez powstanie pamięć zmarłego w międzyczasie radcy izby prez. Ejtingona.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z poprzedniego zebrania i odesłaniu do komisji prawniczej izby wniosku nagłego radcy Chariego w sprawie godzin handlu oraz po zaprzysiężeniu przez prezesa 8 rzeczoznawców, sprawozdanie z działalności izby złożył prez. Geyer, podkreślając szereg zagadnień, jakimi izba zajmowała się w okresie od maja do października b. r. W szczególności zajmowała się izba sprawą scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie, sprawą u-sance'ów, t. j. obojętów w handlu przedzą bawelnianą oraz sprawą obniżenia cen półfabrykatów dla eksportu.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos wiceprezes izby p. Mieczysław Hertz, wygłaszając dłuższe i treściwe w treści i formie przemówienie. Na wstępie podkreślił on, że wszelkie poczynania gospodarcze realizuje się obecnie pod znakiem lęku o jutro.

Jednym z ujemnych przejawów kryzysu jest nadmiar znachorów - ekonomistów, którzy chcieliby przy pomocy sztucznych środków zbawić ludzkość. Jednym z takich środków szkodliwych jest polityka kontyngentów i podwyżek celnych.

Błąd popełnia się również, dając w sposób sztuczny do obniżenia cen.

Wreszcie podkreślić należy, że ratowanie rolnictwa w Polsce odbywa się kosztem przemysłu i handlu,

który w okresie, w którym wydano szereg ustaw, odcinających rolnictwo — nie korzystał z żadnych prawie ulg. Za służne natomiast posunięcie naszej polityki gospodarczej uważać należy walkę Banku Polskiego o stałość naszej waluty i akcje przeciwdziałającą zębnej tezauryzacji.

Elementy gospodarcze winny obecnie walczyć o samorząd i porządek drobne zatargi, bo w samorządzie gospodarczym tkwią siły, które przynieść mogą korzyść życiu gospodarczemu, społeczeństwu i państwu.

Następny mówca, radca Aleksander Heyman, poruszył sprawę wyrażenia członkom komisji wotum nieufności, za jakie uważać należy żądanie przyznanie, aby członkowie komisji izbowych złożyli swe mandaty. Jest to pociągnięcie wybitnie antyparlamentarne, sprzeczne ze statutem. Komisje pracowały słabo, ale dlatego, że brak jest kontaktu między nimi a przyzdanem.

Większość spraw załatwia biuro izby bez komisji. W tych warunkach komisje nie mogły

wykazywać inicjatywy ani o-choty do pracy. Dla przykładu przytoczyć należy fakt, że komisja polityki gospodarczej zwołana była

jedynym raz

w ciągu 6 miesięcy i to w tym tylko celu, by dowiedzieć się o... powrocie specjalnej misji gospodarczej z Afryki. Zagadnienia etatyzmu, monopolizacji szeregu dziedzin handlu, nowelizacja prawa upadłościowego — wszystkie te doniosłe zagadnienia pozostały niejako poza sferą działania izby, która zadawała się załatwianiem spraw formalnych, a nie życiowych.

Rezultat pracy może więc być tylko dorywczy, bo idą one bez wytycznych, bez żadnego planu, bez linii. Kończąc radca Helman zgłasza wniosek, aby zebranie nie przyjęło do wiadomości sprawozdania przedłożonego przez prezesa izby.

Po przemówieniach radcy Chariego i wiceprezesa Hertza radca Heyman raz jeszcze zabiera głos, podkreślając, że komisje mogą być usunięte tylko przez walne zebranie, a nie przez przyzdanem.

które powinno nadawać tylko impuls i inicjatywę we wszelkich poczynaniach komisji. Tego niema i to zniechęca w pracy

Po odpowiedzi prez. Geyera i przemówieniach radców Libracha i Bibergala oraz wyjaśnieniach dyr. Bajera — przystąpiono do głosowania nad wnioskiem radcy Heymana w sprawie nieprzyjęcia przez zebranie sprawozdania izby do wiadomości.

wniosek ten został odrzucony, poczem izba po referacie dyr. Bajera uchwaliła preliminarz budżetu izby na r. 1933-34 z poprawką radcy Wład. Landsberga, podwyższającą subwencje na szkoły zawodowe do 30.000 złotych oraz z rezolucją radcy dyr. Tempelhofa, wyrażającą nadzieję, iż min. przem. i handlu budżet ten zatwierdzi bez zasadniczych zmian.

Sprawę nowelizacji ustawy o izbach przem.-handl. referował radca Koral, podkreślając, iż cały szereg przepisów tej noweli, projektowanych przez ministerstwo, ogranicza autonomię samorządu gospodarczego, a to przez przynuszenie należenia do związku izb, przez ingerencję w sprawy personalne izb i t. d. W wyniku tych wywodów referent wypowiedział się przeciwko projektowanemu przez ministerstwo zmianom, co izba jednomyślnie uchwiliła.

Przy wyborach do 9 komisji rozpetła się burza. Niektórzy radcy, jak dyr. Szrednicki, A. Heyman, Librach uważali, że przyzdanem nie miało prawa pozbawić ich mandatów w komisjach oraz dyskwalifikować ich jako członków. Inni jak inż. Gross, Chari i Kotkowski proponowali, aby zdjąć tę sprawę z porządku dziennego. Prezes Geyer wygłosił mocne przemówienie, uważając takie po-

stawienie sprawy za **votum nieufności dla przyzdanem.**

i o ile dojdzie do głosowania, wyciągnie z tego osobiste konsekwencje.

Dyr. Szrednicki stwierdza, że nie myślał osobiście prez. Geyera, ale uważa, że przyzdanem postąpiło niewłaściwie.

W głosowaniu wniosek o zdjęcie wyboru komisji z porządku dziennego upadł. Upadł także wniosek r. Szrednickiego o pozostawienie komisji w dawnym składzie.

Zebranie przerwano o godzinie 10. Gdy piszemy te słowa, odbywają się jeszcze wybory.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ł.K.S. szykuje się na mecz z Garbarnią

W nadchodzącą niedzielę ŁKS zagra przedostatni swój mecz ligowy z Garbarnią w Krakowie. Mecz ten zapowiada się specjalnie ciekawie z tego względu, że teoretycznie drużyna łódzka ma szanse na zdobycie tytułu mistrza ligi, przy czem nie wolno jej stracić ani jednego punktu. ŁKS przygotowuje się do meczu niedzielnego b. starannie i jak się dowiadujemy, wyjedzie w swym pełnym składzie ligowym.

Herbsfreich królem strzelców ligowych

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi teraz Herbsfreich (14 bramek) przed Kryszkie wiczem i Szerfkem II (po 13), Malczykiem i Żurkowskim (po 11), Zielińskim, Arturem i Kubińskim (po 10), Szczepaniakiem, Pazurkiem I, Ciszewskim, Królem i Matiasem, (po 9), Nawrotem i Maurerem (po 8) i t. d.

Pozostałe mecze ligowe

W rozgrywkach ligowych pozostało jeszcze dziesięć meczów do rozegrania, a mianowicie: 13 b. m. Legia — Polonia, Garbarnia — ŁKS, Wisła — Warszawianka, Pogoń — Ruch, 20 b. m. Polonia — 22 p. p., Cracovia — Legia, Czarni — Warszawianka, 27 b. m. Wisła — Polonia, Legia — ŁKS, 22 p. p. — Garbarnia.

Fontowicz opuszcza „Wartę“

Fontowicz, reprezentacyjny piłkarz Polski, otrzyma zwolnienie z Warty poznańskiej z dniem 31 grudnia r. b. i podpisał zgłoszenie do Cegielskiego, gdzie objął posadę. Według innej wersji Fontowicz przenieść się do jednego z klubów stołecznych.

Wocka przegrał z Wegnerem

Na zawodach bokserskich, które odbyły się w Katowicach między miejscowym KSO6 i KBS Świętochłowice główną walką programu było spotkanie wicemistrza Polski z wicemistrzem Niemiec Wegnerem. Zwyciężył wysoko na punkty Wegner mając nad Wocką znaczną przewagę techniczną.

Mecz musi być powtórzony o ostateczny tytuł mistrza drużyn robotniczych

W niedzielę został rozegrany w Dąbrowie Górniczej finałowy mecz o tytuł mistrza robotniczego Polski w piłce nożnej, między Widzewem a RKS. Zagłębie, który pomimo przedłużenia gry o 30 minut, zakończył się wynikiem remisowym 3:3, tak iż zachodzi obecnie konieczność rozegrania jeszcze jednego meczu między wspomnianymi finalistami. Mecz ten odbędzie się najprawdopodobniej w Łodzi już w najbliższą niedzielę.

Przebieg meczu, rozegranego w Katowicach, był niezwykle ciekawy. Widzew wystąpił z Frontezakiem w pomocy oraz z Bończykiem Szumlakiem, Uptasem, Jaskółką i Rotem w ataku. W pierwszej polo-

wie Widzew przeważał, jednak nie może zdobyć bramki dzięki dosko-nalej grze bramkarza Zagłębia. Do połowy wynik brzmiał 0:0. Po przerwie gra się wyrównuje i każda z drużyn zdobywa po 3 bramki (dla Widzewa Uptas 2 i Jaskółka 1). Zarządzona dogrywka 2x15 minut nie przyniosła zmiany wyniku, chociaż pod koniec gospodarze doprowadzili przez 2-tysięczną rzeszę publiczności — przeważają. Dalsze przedłużenie meczu okazało się wobec zmroku niemożliwe. Sędzia stroniący dla gospodarzy, W. Widzewie wyróżnił się Głogowski na obronie i Rote w ataku, zaś w Zagłębiu bramkarz i skrajni pomocnicy.

Zwiększone szanse polskie w walce o puchar Berschotu

W roku przyszłym odbędą się do roczne międzynarod. zawody lekkoatletyczne o puchar Berschotu (w Belgji), w których drużyna polska dwukrotnie zajęła drugie miejsce, a drużyna angielska — dwukrotnie pierwsze.

Komitet organizacyjny tych zawodów postanowił zmienić nieco program, który dotychczas składał się z konkurencji wybitnie dogodnych dla Anglików. Brak tam było skoków i rzutów, co np. mogłoby dać Polsce przewagę nad Anglikami i wyrównać straty punktów, jakie ponosiliśmy w biegach krótkich

i sztafecie. Jak się dowiadujemy polska drużyna lekkoatletyczna na czele z K. Kocińskim weźmie udział w r. p. w zawodach o puchar Berschotu w Amsterdamie oraz w mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii.

R. Andersen, znakomity skoczek norweski został zaangażowany przez Polski związek narciarski. celem przygotowania zawodników polskich do nadchodzącego sezonu zimowego.

Przecudowny głos największego tenora świata — **Stasza** wy Polski

JANA KIEPURY

godna podziwu harmonja między naturą a śpiewającym fenomenem ludzkim... — oto walory — największego filmu bieżącego sezonu p. t.

Pieśń Nocy

Najbardziej emocjonujący, niesamowity i osobliwy film, jaki dotychczas stworzyła kinematografia

Doktór FRANKENSTEIN

Najbliższy wielki przebój kina „Palace“

Tylko dla dorosłych!!!

I-a najfrywolniejsza, erotyczna paryska komedia
„Dama z Pieskiem...”
 Wkrótce w Łodzi!

CENY HURTOWE W DETALU

zastosowane zostały na wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze, delikatesy oraz konserwy w najlepszych gatunkach tylko W NAJTANSZYM ŹRÓDLE ZAKUPU

PIOTRKOWSKA 20
 TEL. 240-85.

Uwaga: Wszelkie zamówienia odsyła się do domu.

Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (ul. Piotrkowska 10)

poszukuje DZIERŻAWCY NA KLUB TOWARZYSKI

mający powstać przy Stowarzyszeniu. Oferty należy składać w Sekretariacie Stowarzyszenia w terminie do dn. 15 b. m.

Do akt. Nr. 1788 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 19 listopada 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Tarkowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.— Łódź, 3. 11. 32 r.
 Komornik Stefan Zajkowski

Do akt. Nr. 1986 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 listopada 1932 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Moniuszki 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leopolda Landsberga i składających się z 400 metrów wełnianego materiału w różnych kolorach na damskie ubrania i 200 mtr. wełnianego materiału na damskie palta szimowe w różnych kolorach oszacowanego na sumę zł. 4800.— Łódź, 13. 10. 32 r.
 Komornik Stefan Zajkowski

Do akt. Nr. 2316 | 1930

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia H. i Ch. Rotberg”, Hersza i Chila Rotbergów i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 605.— Łódź, dn. 19.10.32.
 Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 2229 | 32

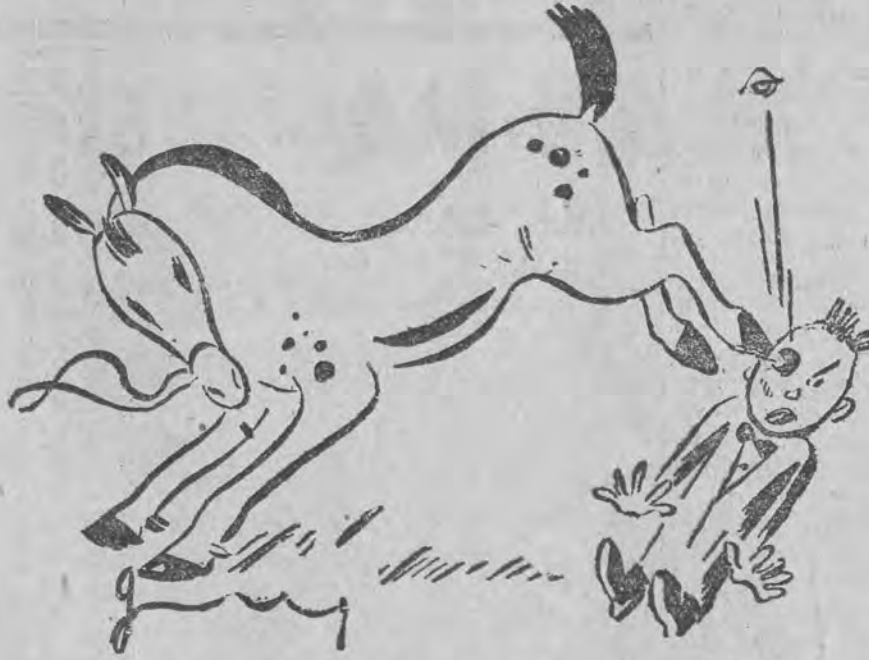
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go sam. przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 15 listopada 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do fir. Bruno Grambor i składających się z motoru elektrycznego i okrągłej pily mechanicznej oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 19. 10 32 r.
 Komornik Antoni Jaluński

RYUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
 Tel. 126-89

Odrazu bije w oko...



wysoka klasa najprecyzyjniejszego polskiego odbiornika

„RADJOFON”

Pokaz i sprzedaż:
„RADIOFON” Piotrkowska 107 (w podwórzu) tel. 242-42
„RADIO-MARCONI” Piotrkowska 84
FR. POSTLEB Piotrkowska 71

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

KOMPLET freblowski i przedszkolnego nauczania N. Rangiewicz. Rytmika i plastyka. Zajęcia przed i po połudn. Aleja 1 Maja 3, m. 1.

ETRANGER diplomé enseigne français, allemand. Téléphone: 223-39, de 3a 4h. Voir de 7a 9 h; 52, rue Sienkiewicza, appartement 36, II étage. 97

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
 w podwórzu tel. 136-75
MEBLON

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

Posady

PANNA z uczciwej rodziny, skromnych wymagań zajmie się gospodarstwem domowym i kuchnią. Zgłoszenia dla „K. L.” składać do „Głosu Porannego”.

Różne

ZAGUBIONO kwit. Elektrowni Łódzkiej na zł. 15,— na nazwisko Chaim Kilbert, Zakątna 17.

KINOTEATR
MIMOZA
 KILINSKIEGO Nr. 178
 Dziś premiera!
WARNER BAXTER i MYRNA LOY
 w przebojowym filmie dźwiękowym p.t.
4-ciu z LEGJI
 (Kochanka Maharadży)
 Nad program **DODATEK DŹWIĘKOWY**
 Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
 Ostatni seans o g. 9.15.
 Następny program:
 „Dwa serca biją w walca takt”

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach nabyć można tylko u
A. WAJCMANA
 Sienkiewicza 23,
 róg Moniuszki tel. 191-00

Lokale

1 POKÓJ z kuchnią, bez odstępnego od zaraz poszukiwany. Oferty pod „K. 112” do admin. „Głosu Porannego” 2994

DO WYNAJĘCIA słoneczne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, balkonem i wygodami. I piętro przy ul. Głównej między ul. Sienkiewicza i Kilińskiego. Dzwonić w godzinach biurowych tel. 148-40. 2959-2

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (plafus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
 PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



SPRZEDAM sklep spożywczy z pokojem i kuchnią. Kilińskiego 229.
 POKÓJ umeblowany z telefonem, Mielczarskiego 24, m. 5, tel. 163-50 do wynajęcia.



NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzokomo również dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”



i tą marką „OLLA” na każdej kopercie.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków dęciennych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wyłymaczków amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 156-81, w podwórzu.

KUPCY

k którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

DOSKONAŁE

Pączki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Zródło” ul. Z. Gomoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
WOŁKOWSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Choroby weneryczne moczopłciowe
i skórne
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Leczenie promieniami Roentgena
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-6 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 9—11.30 r.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
I. Rozenfeld
chor. uszu, nosa i gardła
powrócił
Zawadzka 8, tel. 241-53
Przyjm. od 2^{1/2}—4^{1/2}

Istniejąca od roku 1909 w Łodzi przy
ulicy Piotrkowskiej Nr. 86 Centralna
Lecznica chorób zębów i gabinet
dentystyczny **LEKARZA DENTYSTY**
A. Zadziewicza
prezencione do własnego domu przy
ulicy Piotrkowskiej No 164, parter
Telefon Nr. 127-83.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”

Dziś przebojowa premiera!

W. S. VAN DYKE, Wielki reżyser, twórca „Białych cieni”, „Poganina” i „Trader
Horna” stworzył obecnie nowe i wielkie arcydzieło egzotyczne

CZŁOWIEK MAŁPA



Piękna biała dziewczyna wśród żądnych krwi bestji.
Niezwycięża walka człowieka z władcą puszczy.
Stado dzikich stoni trątuje wioską okrutnych karłów.

Przytępiona miłość człowieka-małpy zna tylko prawo dżungli,
bierze to, co mu się podoba. Dżisiejsza Ewa znajduje wreszcie
prawdziwego Adama. Najbardziej fascynujące sceny w historii
filmu.

W czołowej roli najpiękniejszy mężczyzna świata

JOHNNY WEISSMÜLLER

Nadprogram:
Dodatek dźwiękowy
i aktualności krajowe

Gdy świat ujrzał ten film
zdumiał się i zachwycił!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.
Passe-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia aż do odwołania nieważne.

Teatr Rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś i dni nast.

„Jarmark śmiechu”

16 obrazów humoru, groteski, śmiechu, pleśni i tańców. — Udział bierze cały zespół.

Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.

Dziś, początek o 8 i 10 w., w sobotę o 6, 8 i 10 w., **w niedzielę o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.**

DODATEK do Kodeksu Postępowania Cywilnego

W OPRAC. SĘDZ. J. SZRETERA
i D-RA A. AKERBERGA
na podstawie noweli z 27.X. 32 r.
w cenie 1 zł. 50 gr.
do nabycia w księgarniach i u d-ra
A. Akerberga, Łódź, Południowa 2.

Institut de Beauté

ROMA

6-go SIERPNIA Nr. 3
Otwarcie wkrótce!

o 10% taniej

OTRZYMAĆ MOŻNA
WSZELKIE ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

W PERFUMERJI **I. DRUKIERA**

ZAWADZKA 5, TEL. 175-92.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

Do akt. Nr. 2690/32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Sienkiewicza 67
na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Oyw.
ogłasza, że w dniu 15 listopada 1932
r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy
ul. Andrzeja 47
odbędzie się sprzedaż przez licytację
ruchomości, należących do
Emmy Reiss i Berty Scholtz
i składających się z maszyn do szy-
cia oraz mebli
oszacowanych na sumę zł. 435.—
Łódź, dn. 18.10.32
Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1637/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 16 zamieszkały w Łodzi przy
Gdańskiej 77-a
na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza,
że w dniu 15 listopada 1932 r. od
godz. 10 rano przy ul. Podleśnej 20
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do fir. "B-cia Busse"
i składających się z pianina i mebli
oszacowanych na sumę zł. 3450.—
Łódź, 18.10. 32
Komornik Antoni Jałowski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
ogrosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadesłano od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicze sp. z ogr. odc.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101